

(II Romanista - P.Torri) Problemem jest to, że trzeba będzie czekać do 1 stycznia. Gdy drzwi rynku ponownie się otworzą. Gdzie pojawi się Roma, mogąc liczyć na poważny budżet, co jest bezpośrednim następstwem sprzedaży Kevina Strootmana do Marsylii, gdy upłynął czas mercato zakupowego. Roma na pewno pozyska jednego gracza, prawdopodobnie dwóch. I jeden jest praktycznie wybrany.

Nie ma wątpliwości, że Hector Herrera jest graczem, który podoba się w Trigorii. Meksykański pomocnik, którego karta jest własnością Porto, ale to 30 czerwca przyszłego roku, gdy wygaśnie jego kontrakt, był już łączony w letnim mercato (nawet wcześniej). Tyle tylko, że w tamtym czasie portugalski klub nie chciał nawet negocjować, jeśli nie minimalnie, poniżej klauzuli, która była i jest na 40 mln euro. Na rok przed zakończeniem umowy gracza jest to autentyczne szaleństwo. I tym samym Herrera pozostał tam gdzie jest nadal kluczowym graczem dla portugalskiego zespołu. Jednak bez złożenia podpisu pod przedłużeniem umowy, co było już mu wielokrotnie proponowane. Monchi liczy na to, w styczniu, aby zagwarantować sobie kartę pomocnika, który uzupełniłby formację. Dyrektor sportowy Giallorossich wróci do Trigorii jutro, miał już powtarzalne kontakty, aby zaplanować zakup. Który chce dokonać w styczniu, świadomy, że będzie musiał zagwarantować pieniądze Porto czyli kwotę, która trudno, aby była mniejsza od 10 mln euro, mimo że sześć miesięcy później pomocnik będzie mógł przyjść za darmo. Jeśli jednak chce się wyprzedzić konkurencję, zwłaszcza w czerwcu za darmo, będzie trzeba przekonać Portugalczyków, a jedyną rzeczą, która przekonuje jest gotówka. Z tego co udało nam się dowiedzieć, możemy powiedzieć, że spotkanie zaplanowane na koniec miesiąca. I wszystko wskazuje na to, że może zakończyć się powodzeniem.

Również dlatego, że Giallorossi zdali sobie już sprawę z pełnej dostępności meksykańskiego pomocnika. Herrera, nie licząc nieprawdopodobnych niespodzianek, których jednak w świecie piłki nigdy nie brakuje, uważa swoją przygodę z Porto za zakończoną. W wieku 28 lat uważa, że nadszedł moment, aby pójść i zdobyć doświadczenie w bardziej konkurencyjnych rozgrywkach, a w tym sensie świetna będzie też liga włoska. W jego przypadku nie ma ani przeszkód z punktu widzenia paszportu UE, ani też jeśli chodzi o ewentualne wykorzystanie w Lidze Mistrzów. W ostatnim mercato Monchi nie nabył żadnego gracza spoza UE, zatem są dostępne miejsca dla takich. Problemem nie będą też europejskie rozgrywki. Herrera będzie teraz grał w fazie grupowej Ligi Mistrzów w koszulce Porto, potem w przypadku transferu do innego drużyny, która gra w tym samym pucharze, Meksykanin będzie mógł kontynuować spokojnie grę. Zasada, zgodnie z którą nie można było grać w jednym sezonie w pucharach w dwóch różnych barwach została od tego sezonu zniesiona i wydaje się to właściwe. Nie pozostaje nic innego jak czekać.

Autor: abruzzi